

Wielka woda – Zbigniew Preisner (Głosy-Janusz Radek)

I popłynęła nagle wielka ciemna woda,
Jakby ktoś winy nasze
Spłukać chciał do cna
Po wsiach i miastach, parkach i ogrodach,
Niby kosmiczna wielka łza
A przecież mówią, że gdy lato to pogoda
Pęcznieją sady i żywicą pachnie las
A popłynęła nagle wielka ciemna woda
I stanął zegar, ruszył czas
Dlaczego my?
Dlaczego tutaj? Czemu tak?
Pytamy ciągle jak pytają małe dzieci
A odpowiedzi brak, a odpowiedzi brak,
Bo to jest wielka tajemnica rzeki
A odpowiedzi brak, a odpowiedzi brak,
Bo to jest wielka tajemnica rzeki
I popłynęła nagle wielka ciemna woda
Jakby ktoś winy nasze spłukać chciał do cna
Po wsiach i miastach, parkach i ogrodach,
Niby kosmiczna wielka łza
I chociaż ponoć już o gwiazdach
Wszystko wiemy
I coraz dalej wybiegamy w swoich snach,
To tak naprawdę wcale nie umiemy
Odpędzić chmury,
Co nadciąga nad nasz dach
Dlaczego my?
Dlaczego tutaj? Czemu tak?
Pytamy ciągle, jak pytają małe dzieci
A odpowiedzi brak, A odpowiedzi brak,
Bo to jest wielka tajemnica rzeki
A odpowiedzi brak, a odpowiedzi brak,
Bo to jest wielka tajemnica rzeki
Dlaczego my?
Dlaczego tutaj? Czemu tak?

Pytamy ciągle, jak pytają małe dzieci
A odpowiedzi brak, A odpowiedzi brak,
Bo to jest wielka tajemnica rzeki
A odpowiedzi brak, a odpowiedzi brak,
Bo to jest wielka tajemnica rzeki
- bo to jest



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych